

## JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Abramów, ogień, wierzenia o ogniu, szacunek do ognia, krzesanie ognia

### Ludzie szanowali ogień

*Łoj w ogień pluć to broń Boże! Bo to już było już to był grzech. W naszych dawnych czasach.[...] to był grzech, żeby tam napluć w łogień. Broń Boże, to już była święta rzecz, żeby szanować ten ogień i nie pluć, nie nie! [...] jeszcze jak byłam w Abramowie, to byłam jeszcze małym dzieckiem, to było były ciężkie czasy, bo to zapalke rodzice przekrawali na pół. A jeszcze takie, jeszcze pamiętam mój dziadzio staruszek, to krzemień miał i z krzemienia krzesał. W pudełeczku były takie, tak jak wata, coś takie mientkie, i krzesał i te iskry leciały z tego krzemienia, jeden od drugi, i to się zapalało i dopiero ogień palali, to jak to nie było ogniowi szacunku oddać, on ciężko przychodził ten ogień, tak. To przecie były, to były ciężkie czasy, to była bieda nie taka, jak dziś, że jest światło, że jest wszystko. [...] jak mama rozpalała, jak miała ten ogień rozpalać to wzięła i pobłogosławiła, znak krzyża zrobiła, tylko tyle powiedziała, że „Boże niech każda iskierka będzie na chwałę twoją! Ile tych iskierek w ogniu, tyle bądź pozdrowiony ty Jezu, Matko twoja i wszyscy Święci!” Tak u mnie w domu było, tak był ten ogień szanowany, że jak się go rozpałało, to był pobłogosławiony, i zanim ogień się rozpałił to mama moja tak mówiła. Żeby była każda iskierka na chwałę Bożą. Tak było powiedziane.*

Data i miejsce nagrania	2009-11-12, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Magdalena Wójtowicz
Transkrypcja	Magdalena Wójtowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"